

**Sygn. akt: I C 739/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

zaoczny w stosunku do pozwanego K. L.

Dnia 29 września 2017 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Żelewska
Protokolant:	Jolanta Migot

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 września 2017 r. w G.

sprawy z powództwa **L. J.**

przeciwko **(...) S.A. w Ł. i K. L.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanych (...) S.A. w Ł. i K. L. na rzecz powoda L. J. kwotę 3.140,70 euro (trzy tysiące sto czterdzieści euro 70/100), z tym zastrzeżeniem, że zapłata świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z nich;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. kosztami procesu obciąża powoda w 42% zaś pozwanych w 58%, z zastrzeżeniem jak w pkt. I wyroku, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.

Sygnatura akt: I C 739/14

## UZASADNIENIE

Powód L. J. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w Ł. oraz K. L. domagając się od pozwanych in solidum zapłaty kwoty 5.381,31 EUR wyrażoną według kursu NBP z dnia dokonania zapłaty, w tym kwoty 5.096,90 EUR tytułem odszkodowania za uszkodzony samochód marki M. wraz ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2013r. do dnia zapłaty oraz kwoty 284,41 EUR tytułem zwrotu kosztów wykonania kosztorysu naprawy.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, iż jego samochód marki M. o numerze rejestracyjnym jest (...) w dniu 17 grudnia 2012r. został uszkodzony w wypadku komunikacyjnym, do którego doszło w Polsce. Winnym wypadku okazał się kierujący pojazdem ubezpieczonym u pozwanego. Pozwany przyjął odpowiedzialność za szkodę i przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie 9.120 zł, a następnie przyznał dopłatę w kwocie 3.000 zł, uznając szkodę jako całkowitą. W sporządzonym na zlecenie powoda kosztorysie suma kosztów naprawy została wyceniona na kwotę 8.027,31 EUR, zaś wartość rynkowa pojazdu w stanie nieuszkodzonym 10.700 EUR. Koszt sporządzenia kosztorysu przez profesjonalistę wyniósł 284,41 EUR. Powód dwukrotnie wzywał pozwanego do zapłaty kwoty dochodzonej w niniejszym postępowaniu. Wartość przedmiotu sporu stanowi różnica pomiędzy kwotą 8.207,31 EUR tj. kosztami naprawy a kwotą wypłaconego odszkodowania powiększona o kwotę 284,41 EUR za wykonanie kosztorysu. W ocenie

powoda istota sporu sprowadza się do bezpodstawnego rozliczenia szkody jako szkody całkowitej, podczas gdy szkoda jest szkodą częściową.

(pozew k. 2-3)

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. z siedzibą w Ł. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany przyznał, iż w wyniku zgłoszenia szkody przeprowadził postępowanie likwidacyjne w efekcie którego przyznał powodowi odszkodowanie w łącznej wysokości 12.120 zł. Rzecznawca pozwanej wycenił wartość przedmiotowego pojazdu przed wypadkiem na kwotę 21.800 zł, zaś koszt naprawy na kwotę 26.124,47 zł, co uzasadnia uznanie szkody za całkowitą. Pozwana oceniła wartość rynkową pojazdu z uwzględnieniem roku produkcji, stanu technicznego, ustalonego przebiegu oraz stopnia eksploatacji pojazdu, co znajduje odzwierciedlenie w ofertach sprzedaży pojazdów tej samej marki i klasy zamieszczonych na portalach internetowych. Zdaniem pozwanej dochodzona kwota jest wygórowana i niespotykana na polskim rynku motoryzacyjnym, a uwzględniając kurs euro w dniu sporządzenia odpowiedzi na pozew wartość samochodu sprzed wypadku wynosiłaby 44.752,75 zł, co w żaden sposób nie odpowiada realiom polskiego rynku. Zdaniem pozwanego nie jest możliwe, aby na wewnętrznym rynku Unii Europejskiej ceny za używane samochody mogły się tak dalece różnić. Pozwany zakwestionował także samą zasadność wypłaty należnego poszkodowanemu odszkodowania według cen i stawek obowiązujących na rynku niemieckim, wskazując, iż decydując się na naprawę samochodu za granicą powód przyczynił się do zwiększenia rozmiaru szkody. W ocenie pozwanej, skoro do zdarzenia komunikacyjnego doszło na terenie G. to niecelowym byłoby przetransportowanie wraku do Niemiec w celu wykonania naprawy przy zastosowaniu stawek obowiązujących na rynku niemieckim skoro możliwym i tańszym rozwiązaniem byłoby dokonanie takiej naprawy w Polsce. Pozwany zarzucił, iż powód nie przedstawił żadnych wiarygodnych dowodów na okoliczność faktycznego występowania wskazanych przez niego cen i stawek na rynku niemieckim. Nadto, pozwany wskazał, że nie znajduje podstaw do zwrotu kosztów sporządzenia kosztorysu naprawy, podnosząc, iż koszty ekspertyzy technicznej nie są objęte zakresem odszkodowania należnego od zakładu ubezpieczeń.

(odpowiedź na pozew k. 40-42)

Pozwany K. L. nie wniósł odpowiedzi na pozew, nie złożył wyjaśnień ustnie, nie stawiał się na rozprawę ani też nie wniósł o przeprowadzenie rozprawy w swojej nieobecności.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 17 grudnia 2012r. w wyniku kolizji drogowej do jakiej doszło w G. uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki M. o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność powoda L. J. (zam. w Ł., Niemcy). W chwili powstania szkody pojazd był użytkowany przez M. W.. Sprawca kolizji – K. L. miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w Ł..

(okoliczności bezsporne w oparciu o zeznania świadka M. W. k. 99-100)

W dniu 18 grudnia 2012r. powód zgłosił szkodę pozwanemu zakładowi ubezpieczeń. Na mocy decyzji z dnia 16 stycznia 2013r. pozwany przyznał powodowi odszkodowanie za szkodę w wysokości 9.120 zł tytułem kosztów naprawy pojazdu. Nie zgadzając się z wysokością przyznanego odszkodowania, powód zlecił rzeczoznawcy W. B. wykonanie kalkulacji kosztów naprawy. Zgodnie z tą kalkulacją koszt naprawy uszkodzeń pojazdu powoda wynosił 8.027,31 EUR, zaś wartość rynkowa pojazdu w stanie nieuszkodzonym 10.700 EUR. Za sporządzenie kalkulacji powód zapłacił 284,41 EUR. Na podstawie decyzji z dnia 20 lutego 2013r. pozwany dodatkowo przyznał powodowi kwotę 3.000 zł, podnosząc, że szkoda została uznana za całkowitą. Następnie, powód wezwał pozwanego do wypłaty odszkodowania za naprawę uszkodzonego samochodu w wysokości 8.027,31 EUR pomniejszoną o wcześniejszą wypłatę oraz zwrotu kosztów wykonania prawidłowego kosztorysu w kwocie 284,41 EUR. Decyzją z dnia 17 kwietnia 2013r. pozwany odmówił zmiany stanowiska. Pismem z dnia 2 sierpnia 2013r. powód skierował do pozwanego kolejne wezwanie do zapłaty kwoty 5.096,90 EUR tytułem odszkodowania za uszkodzony samochód marki M. wraz ustawowymi odsetkami

od dnia 20 marca 2013r. do dnia zapłaty oraz kwoty 284,41 EUR tytułem zwrotu kosztów wykonania kosztorysu naprawy, jednakże pozwany nie dokonał wypłaty.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: formularz zgłoszenia szkody k. 2-4 akt szkody nr U/275204/2012, decyzję pozwanego z dnia 16 stycznia 2013r. k. 12 tamże, decyzję z dnia 20 lutego 2013r. k. 21 tamże, kalkulacja naprawy nr (...) z dnia 29 stycznia 2013r. k. 16-20 tamże wraz z tłumaczeniem k. 61-66, faktura VAT k. 15 tamże wraz z tłumaczeniem k. 67-68, wezwanie do zapłaty k. 24 tamże, decyzję z dnia 17 kwietnia 2013r. k. 34 tamże, wezwanie do zapłaty z dnia 2 sierpnia 2013r. k. 35 tamże)

Po wypłacie odszkodowania, M. W. zlecił prowizoryczną naprawę pojazdu, umożliwiającą przejazd do Niemiec, w tym wymienił reflektor na zwykły. W Niemczech powód zlecił już kompleksową naprawę uszkodzeń.

(dowód: zeznania świadka M. W. k. 99-100)

Celowy i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe M. o numerze rejestracyjnym (...), niezbędny do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, przy zastosowaniu stawek za prace montażowe i diagnostyczne w wysokości 89,50 EUR/rbg, blacharskie w wysokości 894,75 EUR/rbg i prace lakiernicze w wysokości 104 EUR/rbg oraz przy zastosowaniu części nowych i oryginalnych wynosi 7.927,51 EUR (przy uwzględnieniu fabrycznego wyposażenia pojazdu) albo 8.371,01 EUR (przy uwzględnieniu reflektorów ksenonowych oraz okładziny zderzaka przedniego ze spryskiwaczami lamp). Wartość ww. pojazdu w stanie nieuszkodzonym wynosiła 7.600 EUR (przy uwzględnieniu fabrycznego wyposażenia) albo 7.650 EUR (przy uwzględnieniu reflektorów ksenonowych oraz okładziny zderzaka przedniego ze spryskiwaczami lamp), zaś wartość pojazdu w stanie uszkodzonym 2.300 EUR. Poniesiona przez powoda szkoda ma charakter szkody całkowitej.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej T. C. k. 190-226 wraz z pisemną opinią uzupełniającą k. 255-258)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony, dowodu z zeznań świadka M. W. oraz na podstawie opinii biegłych sądowych z zakresu techniki samochodowej M. J. i T. C..

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż dowody z dokumentów prywatnych przedłożonych przez strony, w szczególności z akt szkody, są wiarygodne, albowiem żadna z nich nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Natomiast za pozbawiony znaczenia dowodowego Sąd uznał dokument w postaci ekspertyzy dotyczącej wysokości szkody wykonanej na zlecenie powoda. Jak bowiem wskazuje się w judykaturze, jeżeli strona dołącza do pisma procesowego ekspertyzę pozasądową i powołuje się na zawarte w niej twierdzenia i wnioski, ekspertyzę tę należy traktować jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę. Jeżeli strona składa taką ekspertyzę z intencją uznania jej przez sąd za dowód w sprawie, istnieją podstawy do przypisania jej znaczenia dowodu z dokumentu prywatnego (art. 245 k.p.c.). Oznacza to, że pozasądowa opinia rzeczoznawcy stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która ją podpisała wyraziła zawarty w niej pogląd, nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń (por. wyrok SN z dnia 19 grudnia 2012r., II CNP 41/12, L.). Taka ekspertyza nie może być natomiast traktowana na równi z dowodem z opinii biegłego. W takiej sytuacji, jeżeli istotnie zachodzi potrzeba wyjaśnienia okoliczności sprawy z punktu widzenia wymagającego wiadomości specjalnych, sąd powinien dopuścić dowód z opinii biegłego według zasad unormowanych w Kodeksie postępowania cywilnego, co też uczyniono w niniejszej sprawie. Zważywszy zaś na istotne różnice pomiędzy treścią ekspertyzy wykonanej na zlecenie powoda a opinią biegłego, Sąd w całości oparł się na dowodzie z opinii biegłego sądowego.

Zeznaniom świadka M. W. Sąd dał natomiast wiarę w takim zakresie w jakim korelują z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z opinią biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej. Z powyższych względów Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka, iż pojazd był wyposażony w elementy pakietu (...). Jak bowiem wyjaśnił w opinii

biegły T. C. montaż niestandardowy zawieszenia, hamulców lub układu wydechowego, zgodnie z obowiązującymi w Niemczech przepisami, mógł być dokonany wyłącznie po administracyjnym zaakceptowaniu takich zmian i dokonaniu odpowiednich wpisów w dokumentach rejestracyjnych. Z uwagi na brak takich zapisów w dowodzie rejestracyjnym należało wykluczyć możliwość doposażenia pojazdu powoda w takie elementy. W świetle opinii biegłego za mało prawdopodobne należało także uznać, że pojazd przed kolizją był wyposażony w reflektory ksenonowe, tym bardziej, że M. W. zeznał, iż powypadkowa, prowizoryczna naprawa została wykonana poprzez zamontowanie zwykłego reflektora tj. halogenowego. Jak zauważył natomiast biegły C., przy wymianie reflektora z ksenonowego na halogenowy oraz pozostawieniu drugiego reflektora ksenonowego, problematyczne byłoby dopuszczenie pojazdu do ruchu. Podkreślić także należy, że auto zostało sprzedane z reflektorami halogenowymi.

W przypadku dowodu z opinii biegłych sądowych, za przydatny i miarodajny do ustalenia wysokości należnego powodowi odszkodowania za szkodę dowód Sąd uznał jedynie opinię przedstawioną przez biegłego T. C.. Podkreślić bowiem należy, iż biegły M. J., pomimo dopuszczenia dwóch opinii uzupełniających, nie był w stanie podać kosztu naprawy pojazdu według cen i stawek obowiązujących na rynku niemieckim. Nie ulega przy tym wątpliwości, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku, przy czym poszkodowany może dokonać naprawy samochodu np. w miejscu zamieszkania, w miejscu uszkodzenia samochodu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r., III CZP 32/03, L.). Skoro powód ma miejsce zamieszkania w L., to nie ulega wątpliwości, że mógł dokonać naprawy w Niemczech, przy zastosowaniu cen i stawek obowiązujących na rynku niemieckim. Stąd też ustalony przez biegłego J. koszt naprawy oraz podana przez niego wartość pojazdu nie mogły stanowić podstaw do ustalenia wysokości poniesionej przez powoda szkody majątkowej. Natomiast, brak było podstaw do kwestionowania pisemnej opinii wydanej przez biegłego sądowego T. C.. Zdaniem Sądu opinia ta została sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, w tym zeznań świadka oraz akt szkody. Opinia przedstawiona przez biegłego jest jasna, nie zawiera żadnych luk czy sprzeczności, ani też nie budzi wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Co prawda biegły podał wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym oraz koszt naprawy w dwóch wariantach, wskazując na trudności w ustaleniu wyposażenia tego pojazdu w dniu powstania szkody, jednak we wnioskach końcowych biegły podał, który z tych wariantów należałoby przyjąć w realiach niniejszej sprawy. Nadto, w opinii uzupełniającej biegły rzeczowo i przekonująco odniósł się do zarzutów powoda i w konsekwencji obronił swoją opinię. W związku z powyższym uznać należało, że opinia przedstawiona przez biegłego T. C. w pełni miarodajnym i przydatnym dowodem od ustalenia wysokości poniesionej przez powoda szkody.

Na podstawie art. 227 k.p.c. Sąd oddalił natomiast wnioski powoda o dopuszczenie dowodów z dokumentów w postaci wyroków sądów niemieckich, albowiem okoliczności na jakie miałyby zostać dopuszczone przedmiotowe dowody nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, gdyż orzeczenia te w żaden sposób nie odnoszą się do przedmiotowego stanu faktycznego i sąd nie jest nimi związany w żadnym zakresie. Ponadto, na mocy art. 217 k.p.c. i art. 227 k.p.c. Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii uzupełniającej, uznając, że opinia złożona przez biegłego T. C. jest kompletna i zupełna, a dotychczasowe wyjaśnienia biegłego rozwiały wszelkie wątpliwości co do wysokości szkody poniesionej przez powoda.

Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, natomiast podstawę odpowiedzialności pozwanego K. L. stanowi przepis art. 415 k.c. Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy

z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 392) wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Nadto, na względzie należy mieć również treść art. 361 § 1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, że co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany.

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należy, iż pomiędzy stronami nie było sporu ani co do okoliczności kolizji drogowej z dnia 17 grudnia 2012r., winy K. L. tj. kierowcy posiadającego obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń ani tego, że odpowiedzialność za szkodę ponosi pozwany zakład ubezpieczeń w związku z zawartą ze sprawcą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Nadto, należało mieć na uwadze, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany zakład ubezpieczeń przyjął co do zasady odpowiedzialność za poniesioną przez powoda szkodę i przyznał mu odszkodowanie w wysokości 12.120 zł.

Podstawową kwestią sporną w niniejszej sprawie pozostawało natomiast ustalenie czy poniesiona przez powoda szkoda ma charakter szkody całkowitej. Pozwany ubezpieczyciel w toku postępowania likwidacyjnego ustalił bowiem, że koszt naprawy przekracza wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym, co uzasadnia rozliczenie szkody jako całkowitej. Z kolei, powód – powołując się na kosztorys wykonany przez niemieckiego rzeczoznawcę – replikował, że koszt naprawy uszkodzeń pojazdu w kwocie 8.027,31 EUR nie przekracza wartości rynkowej pojazdu w stanie nieuszkodzonym ustalonej na kwotę 10.700 EUR. Rozważając powyższą kwestię, Sąd oparł przede wszystkim na opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej T. C.. W przedmiotowej opinii biegły wskazał celowy i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe powoda w dwóch wariantach z uwagi na rozbieżności w materiale dowodowym co do rodzaju reflektorów i okładziny zderzaka przedniego zamontowanych w tym samochodzie w dacie powstania szkody. Zdaniem biegłego przy zastosowaniu stawek za prace montażowe i diagnostyczne w wysokości 89,50 EUR/rbg, blacharskie w wysokości 894,75 EUR/rbg i prace lakiernicze w wysokości 104 EUR/rbg oraz przy zastosowaniu części nowych i oryginalnych koszt naprawy kształtuje się na poziomie 7.927,51 EUR (przy uwzględnieniu fabrycznego wyposażenia) albo 8.371,01 EUR (przy uwzględnieniu reflektorów ksenonowych oraz okładziny zderzaka przedniego ze spryskiwaczami lamp). Strona powodowa nie kwestionowała opinii w powyższym zakresie, natomiast wniosła zarzuty co do wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym. Zwrócić należy uwagę, że biegły wyliczył tę wartość na podstawie notowań sprzedaży opublikowanych w katalogu SchwackeListe (...) i w zależności od przyjętego wariantu wyposażenia wartość ww. pojazdu w stanie nieuszkodzonym oszacował na kwotę 7.600 EUR (przy uwzględnieniu fabrycznego wyposażenia) albo 7.650 EUR (przy uwzględnieniu reflektorów ksenonowych oraz okładziny zderzaka przedniego ze spryskiwaczami lamp). Zdaniem pozwanego zastosowana przez biegłego metoda jest nieprawidłowa, gdyż została oparta na założeniach statystycznych i nie odpowiada sytuacji, jaka była na rynku pojazdów w Niemczech w dacie powstania szkody. Pozwany podniósł przy tym, iż wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym odzwierciedlają oferty znajdujące się na platformie suchen.mobile.de. i zarzucił biegłemu, iż nie wziął pod uwagę notowań pojazdów o podobnych parametrach notowanych na rynku niemieckim. Odnosząc się do zarzutów powoda biegły wskazał, iż spośród przedstawionych przez powoda ofert złożonych za pośrednictwem portalu mobile.de., tylko jedna może dotyczyć wersji odpowiadającej pojazdowi powoda, natomiast pozostałe oferty dotyczą pojazdów z silnikiem o tej samej mocy, lecz z instalacją zasilaną gazem oraz wersji zmodernizowanej z silnikiem o mocy 145 kW. Jak wskazał biegły w przedstawionych ofertach nie ma szczegółowych informacji o stanie technicznym, utrzymaniu, serwisowaniu, wcześniejszych zdarzeniach kolizyjnych, naprawach, wyposażeniu, liczbie właścicieli, warunkach gwarancji lub rękojmi, nadto nie ma możliwości zweryfikowania rzeczywistego stanu pojazdów. Biegły zauważył, że ceny wskazane w ww. ofertach sprzedaży niekoniecznie są wynikiem właściwej oceny sprzedawanego przedmiotu, a raczej wyrazem nieuzasadnionych wyobrażeń właściciela lub handlowca o stanie i

wartości pojazdu i stanowią wyłącznie podstawę do rozpoczęcia negocjacji transakcyjnych. Z tego względu oferty przedstawione przez powoda nie są równoznaczne z rzeczywistymi cenami możliwymi do uzyskania ze sprzedaży. Nadto, wysokość ofert cen transakcyjnych może się zmieniać w zależności od pory roku czy miejsca sprzedaży, stąd do wyznaczenia wartości rynkowej z grudnia 2012r. lub od stycznia 2013r. nie jest przydatna wiedza o kształtowaniu się notowań z innych okresów. Jak zauważył biegły jedyną wiarygodną i weryfikowalną podstawą do określenia wartości rynkowej pojazdu w Niemczech w konkretnym okresie mogły być wyłącznie notowania podane w ogólnodostępnym katalogu SchwackeListe. Biegły wskazał, iż tendencja spadku notowań rynkowych samochodów marki M. (...) z lat 2001-2002 powinna utrzymywać się co najmniej do trzynastego roku eksploatacji i powinna odpowiadać poziomowi przyjętemu w opinii. Nadto, odnosząc się do pozostałych zarzutów powoda, biegły wskazał, że w swoich wyliczeniach uwzględnił wyposażenie, które mogło mieć realny i istotny wpływ na wartość rynkową 12 – letniego pojazdu powoda, przy czym wiatrochron został osobno ujęty na liście z tabeli z publikacji EurotaxSchwacke, natomiast wyposażenie odpowiadające wykazowi z załącznika nr 3 do pisma powoda zostało uwzględnione w drugiej wersji obliczeń. Z pozostałych elementów wyposażenia uchwyty na kubki nie miały wpływu na wartość pojazdu, zaś pakiet pamięci został uwzględniony poprzez zastosowanie korekty w wysokości 117 zł. Zdaniem biegłego, gdyby przyjąć wpływ wyposażenia na wartość pojazdu w Niemczech to w obu przedstawionych wariantach wartość pojazdu zwiększyłoby się maksymalnie o 50 EUR. Biegły zauważył, że powód nie przedstawił żadnych dowodów na wyższą wartość samochodu, w szczególności nie udokumentował stanu samochodu z dnia jego badania po kolizji, który mógłby wpłynąć na przyjęcie ponadprzeciętnego stanu pojazdu. W ocenie Sądu, biegły rzeczowo i przekonująco odniósł się do wszystkich zarzutów powoda i w konsekwencji ani sposób wyceny wartości rynkowej pojazdu w stanie nieuszkodzonym przy zastosowaniu notowań z katalogu SchwackeListe (...) ani też ostatecznie wskazana wartość pojazdu nie budzą żadnych wątpliwości Sądu. W każdym z przedstawionych przez biegłego wariantów (nawet po uwzględnieniu dodatkowego wyposażenia), koszt naprawy pojazdu przekracza wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym. Wartość pojazdu przed kolizją w zależności od wariantu wzrośnie bowiem maksymalnie do poziomu 7.700 EUR i 7.650 EUR, co oznacza, że będzie niższa niż koszt naprawy oszacowany przez biegłego na kwotę 7.927,51 EUR (przy uwzględnieniu fabrycznego wyposażenia) albo 8.371,01 EUR (przy wyposażeniu dodatkowym). Jednocześnie, podkreślić należy, iż zgodnie z treścią opinii biegłego wskazany przez niego koszt naprawy jest kosztem minimalnym, albowiem w przypadku stwierdzenia, że kontakt kolizyjny samochodu sprawcy z przednim prawym kołem M. należącego do powoda był istotny, choćby nie doszło do naruszenia ustawień geometrycznych, to należałoby dodatkowo uwzględnić koszt wymiany łożysk przedniego prawego koła. Z kolei, zważywszy na treść zeznań świadka, nie wykluczone, że w adekwatnym związku przyczynowym z kolizją pozostaje konieczność naprawy zawieszenia koła. Wszystkie przedstawione powyżej argumenty wskazują, że poniesiona przez poszkodowanego szkoda ma charakter szkody całkowitej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 stycznia 2006r., III CZP 76/05, LEX nr 175463, nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Zważyć należy, że w sytuacjach, w których zniszczeniu uległa rzecz, a pozostałości po niej prezentują jednak pewną wartość, wartość ta podlega odliczeniu od należnego poszkodowanemu odszkodowania. W tym wyraża się działanie zasady compensatio lucri cum damno (por. wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2004r., I CK 557/03, LEX 585672). W świetle opinii biegłego należało uznać, że koszt naprawy pojazdu przewyższa wartość rynkową tego pojazdu w stanie nieuszkodzonym (7.650 EUR) i szkoda ma charakter szkody całkowitej. Zatem kwota należnego powodowi odszkodowania stanowi różnicę pomiędzy wartością rynkową pojazdu przed szkodą (7.650 EUR) a wartością rynkową pozostałości (2.300 EUR) i wynosi 5.350 EUR zł. Zważyć jednak należało, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał i wypłacił już powodowi odszkodowanie o równowartości 2.209,30 EUR, a zatem do skompensowania pozostała tylko część szkody w wysokości 3.140,70 EUR.

Mając powyższe na uwadze – na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – na rzecz powoda zasądzić kwotę 3.140,70 EUR, zaś w pozostałym zakresie, na mocy ww. przepisów stosowanych a contrario, powództwo oddalił.

Jednocześnie zważyć należało, że odpowiedzialność pozwanych w powyższym zakresie ma charakter odpowiedzialności in solidum, albowiem jeden z podmiotów jest zobowiązany do świadczenia odszkodowawczego

w związku z odpowiedzialnością deliktową, drugi ma spełnić świadczenie wynikające z treści stosunku zobowiązaniowego tj. umowy ubezpieczenia. Niewątpliwie jednak, obaj dłużnicy, mimo że są zobowiązani z różnych tytułów prawnych, w istocie mają spełnić na rzecz tego samego wierzyciela identyczne świadczenie. W tych okolicznościach, zdaniem Sądu orzekającego, uznać należało, że odpowiedzialność obu dłużników jest odpowiedzialnością in solidum. Podkreślić trzeba, iż w przypadku odpowiedzialności in solidum każdy z dłużników odpowiada wobec wierzyciela za całość świadczenia. Skutkiem takiej konstelacji jest to, iż wierzyciel może dochodzić całości lub części świadczenia od każdego z dłużników, a spełnienie świadczenia przez jednego z nich zwalnia pozostałych. Dzieje się tak ze względu na fakt, iż odpada przedmiot roszczenia, jeżeli interes wierzyciela został już zaspokojony (por.: W. Czachorski [w:] W. Czachorski, A. Brzozowski, M. Sajfan, E. Skowrońska – Bocian „Zobowiązania. Zarys wykładu” Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis 2002 Warszawa, str. 124).

W niniejszej sprawie strona powodowa domagała się również zwrotu wydatków poniesionych na etapie przedprocesowym tj. kwoty 284,41 EUR z tytułu kosztów prywatnej kalkulacji wykonanej na zlecenie powoda. W ocenie Sądu powództwo w tym zakresie nie zasługiwało na uwzględnienie. Zważyć bowiem należało, iż wydatki na ekspertyzę zostały poniesione przez powoda dobrowolnie, bez dostatecznych podstaw do uznania ich za normalne następstwa zdarzenia wywołującego szkodę (uszkodzenie samochodu). W wyroku z dnia 30 lutego 2002r., V CKN 908/00 (niepublikowany) Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że ocena, czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne. W świetle przedstawionego stanowiska judykatury ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona jest od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a kolizją drogową, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia prawidłowego określenia rozmiarów szkody przez zakład ubezpieczeń. W okolicznościach niniejszej sprawy – zdaniem Sądu – przedmiotowa opinia była zbędna, albowiem kwestia rodzaju szkody i jej wysokości od początku była pomiędzy stronami sporna, stąd jedynym sposobem rozstrzygnięcia sporu było wytoczenie powództwa i złożenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, co też powód uczynił w pozwie. Nadto, sporządzona przez niemieckiego rzeczoznawcę ekspertyza została wykonana w sposób nieprawidłowy, co wskazał w swojej opinii biegły sądowy T. C. (np. uwzględnienie sprawdzenia prawej zwrotnicy, pominięcie lakierowania obudowy lusterka, listew błotników i drzwi etc.). W tym stanie rzeczy nie ma dostatecznych podstaw do zwrotu powodowi poniesionych z tego tytułu kosztów.

Na koniec należy dodać, że sąd nie zamieścił w sentencji wyroku sposobu przeliczenia zasądanego świadczenia albowiem, zgodnie z art. 783 §1 kpc, przeliczenie to odbywa się na etapie postępowania egzekucyjnego.

Wskazać również należy, że wyrok w stosunku do pozwanego K. L. ma charakter zaoczny, albowiem pozwany nie wniósł odpowiedzi na pozew, nie złożył wyjaśnień ustnie, nie stawił się na rozprawę ani też nie wniósł o przeprowadzenie rozprawy w swojej nieobecności. Niemniej, Sąd nie nadał wyrokowi w stosunku do pozwanego rygoru natychmiastowej wykonalności, uznając, że w przypadku wykonania wyroku grozi mu niepowetowana szkoda. Podkreślić bowiem należy, że pozwanych łączyła umowa ubezpieczenia OC i takim przypadku odszkodowania wypłacane jest poszkodowanemu przez zakład ubezpieczeń.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 k.p.c., uznając, że powód przegrał w 42 %, zaś pozwani w 58 % i w takim stosunku obciążył strony kosztami postępowania. Szczegółowe wyliczenie kosztów, na mocy art. 108 § 1 k.p.c. Sąd powierzył Referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku.